

Sygn. akt I ACa 748/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Barbara Trębska (spr.)

Sędziowie: SA Zbigniew Stefan Cendrowski

SA Dorota Markiewicz

Protokolant: protokolant sądowy Karolina Długosz

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa C. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z (...) w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 stycznia 2015 r., sygn. akt I C 867/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od C. B. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z (...) w W. kwotę 2070 (dwa tysiące siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Zbigniew Stefan Cendrowski Barbara Trębska Dorota Markiewicz

Sygn. akt I ACa 748/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 sierpnia 2014 roku, skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. (dalej także (...)), C. B. wniósł o zasądzenie kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych oraz o zobowiązanie (...) do zaprzestania publikowania jego wizerunku oraz danych osobowych. Według pozwu, dobra osobiste powoda zostały naruszone przez pozwaną, gdyż to w jej serwisie został umieszczony wizerunek oraz dane personalne powoda, w związku z poszukiwaniem go jako zbiegłego z Izby Zatrzymań Komendy Powiatowej Policji w S., które to dane następnie skopiowały inne serwisy informacyjne i opublikowały. Wymienione naruszenie miałyby skutkować na przyszłość trudnościami w znalezieniu pracy przez powoda oraz problemami w nawiązywaniu kontaktów międzyludzkich.

Pozwana (...) S.A. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 377 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Orzeczenie to oparł Sąd o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

Powód zbiegł z Policijnej Izby Zatrzymań Komendy Powiatowej Policji w S.. Jego wizerunek i dane osobowe (imię i nazwisko) pojawiły się na stronie internetowej (...) w dniu 12 grudnia 2007 roku, o godz. 00:00. Był to komunikat o osobach poszukiwanych, które uciekły z Izby Zatrzymań KPP w S.. Jako źródło informacji podano serwis (...). Część osób, które równocześnie były poszukiwane razem z powodem, wniosły powództwa o ochronę dóbr osobistych oraz o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Roszczenia z tych tytułów zostały częściowo uwzględnione.

Sąd nie uznał za miarodajny dowód z pisma procesowego, które złożono do akt sprawy I C 3367/13 prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Kielcach. Wskazał, że pismo to nie zawiera istotnych i wiarygodnych informacji, a jedynie stanowisko strony w innym postępowaniu cywilnym. Strona pozwana w toku postępowania może podnosić zarzuty, przytaczać dowody na ich poparcie oraz korzystać z innych form obrony. Natomiast twierdzenia zawarte w pismach nie muszą być prawdziwe ani uwzględnione w toku procesu. W związku z powyższym odpowiedź na pozew nie może stanowić dowodu na okoliczności w niej podane. Natomiast dowody z kopii wyroków nie wiążą Sądu w niniejszym postępowaniu. Tylko wyrok skazujący, wydany

w postępowaniu karnym, wiąże sąd, co do ustaleń faktycznych poczynionych w toku postępowania karnego. W związku z powyższym Sąd nie ma obowiązku uwzględniać ich treści oraz ustaleń zawartych w uzasadnieniach. Sąd oddalił wnioski powoda

o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków zgłoszone w piśmie z dnia 12 listopada 2014 r., z uwagi na brak przesłanek warunkujących odpowiedzialność pozwanego, uwzględnienie tych wniosków zmierzałoby do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania.

Dokonując oceny prawnej powyższych ustaleń faktycznych, Sąd uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Przytoczył treść art. 23, 24 § 1 i art. 448 k.c., które stanowiły podstawę prawną roszczeń powoda.

Wskazał, że rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego,

a w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Bezprawność zaś należy rozumieć jako zachowanie sprzeczne z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c., natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne.

Powód domagał się ochrony jego dobrego imienia, czci oraz wizerunku. Dobre imię wchodzi w zakres pojęciowy szeroko pojmowanej czci, która została wymieniona przez ustawodawcę w otwartym katalogu w art. 23 k.c. Przyjmuje się, że cześć stanowi moralną wartość, z której jednostka zdaje sobie sprawę (szacunek dla siebie, poczucie własnej wartości) i której poszanowania ma prawo wymagać od innych. Powszechny jest pogląd, że cześć człowieka przejawia się w dwóch aspektach: zewnętrznym i wewnętrznym. Cześć zewnętrzna to zasłużone dobre imię, dobra sława, opinia jaką mają inni ludzie o wartości danego człowieka, jego obraz w oczach osób trzecich, przy czym dobre imię człowieka jest pojęciem obejmującym wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie dobrego imienia (zniesławienie) może polegać na przypisaniu innej osobie cech lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Naruszenie to może występować jako rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, lub jako wyrażanie ujemnej oceny jej działalności. Cześć wewnętrzna zaś, nazywana godnością osobistą, to „sfera osobowości, która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania prawne przywołane za orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz literatury, Sąd doszedł do przekonania, że pozwana nie dopuściła się naruszenia dobrego imienia i czci oraz wizerunku powoda.

Powód nie udowodnił bowiem, że dokonała ona bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych. Nie wykazał, że umieszczała kiedykolwiek jego imię i nazwisko oraz wizerunek w swoim serwisie oraz, że podawała w nim informacje, jakoby powód był zbrodniarzem lub szczególnie niebezpiecznym przestępcą. Przedłożone informacje z portalu (...), zawierają wiadomości podane za serwisem pozwanej i nie muszą być identyczne z treścią jej komunikatu. Autorzy informacji portalu (...) nie mają obowiązku dosłownego podania komunikatu z serwisu (...). Przedłożona kopia nie świadczy o podaniu konkretnych informacji, gdyż autorzy mogą modyfikować komunikaty umieszczane na stronie i to oni ponoszą odpowiedzialność za ich treść. Gdyby powód przedstawił oryginalny komunikat (...), Sąd miałby możliwość badania bezprawności podania imienia i nazwiska oraz jego wizerunku. Przedstawiony wydruk prowadzi także do wniosku, że artykuł umieszczony na stronie lokalnego portalu, jest kompilacją kilku źródeł, którym jest nie tylko serwis (...).

Ponadto Sąd uznał, że na podstawie artykułu powołującego się częściowo na informacje (...), trudno dopatrzeć się naruszenia dóbr osobistych przez autora artykułu z dnia 12 grudnia 2007 r. Publikacja stanowi bowiem prawdziwą informację o ucieczce pięciu osób znajdujących się w policyjnej izbie zatrzymań. Tekst publikacji został podzielony na dwie części. Pierwsza zawierała wskazanie, iż z Izby Zatrzymań Komendy Powiatowej Policji w S. uciekła grupa pięciu osób. Powoda i innych zbiegłych określono jako potencjalnie niebezpiecznych. Druga część dotyczyła imion i nazwisk poszukiwanych oraz zawierała ich zdjęcia. Wszystkie okoliczności podane w tym komunikacie były prawdziwe, dlatego też nie można mówić o bezprawności działania pozwanej, w aspekcie naruszenia art. 12 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy Prawo prasowe, zgodnie z którym dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło, a także dbać o poprawność języka i unikać używania wulgaryzmów. Nie był przedmiotem sporu w sprawie fakt, iż dziennikarz przygotowujący artykuł skorzystał z informacji prawdziwych.

Sąd uznał, że pozwana działała w ramach kontratywu jakim jest interes publiczny. Dążenie do realizacji celów prasy w postaci rzetelnego informowania (art. 1 Prawa prasowego), nie może łączyć się z bezpodstawnym naruszaniem dobrego imienia osób, których dotyczą depeše prasowe. W ocenie Sądu celem wydawcy i redakcji serwisu pozwanej agencji prasowej było podanie do publicznej wiadomości informacji o poszukiwanych. Służyło to bezpieczeństwu wewnętrznemu, informowaniu społeczeństwa i pomocy organom państwowym. Dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, w granicach określonych przepisami prawa (art. 13 ust. 1 Prawa prasowego). W tym przypadku sporna publikacja spełniła swą rolę, gdyż poinformowała społeczeństwo o zbiegłych osobach i ich poszukiwaniu.

Powyższe argumenty uzasadniały, w ocenie Sądu, oddalenie powództwa w całości, a merytoryczne rozstrzygnięcie wiązało się z obciążeniem powoda kosztami postępowania stosownie do treści art. 98 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku powód wniósł o jego zmianę i uwzględnienie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Sądowi pierwszej instancji skarżący zarzucił błędne uznanie, że powód nie wykazał naruszenia przez pozwaną jego dóbr osobistych. Rozumowanie Sądu w tej kwestii ocenił jako wewnętrznie sprzeczne, gdyż z jednej strony przyjął, że przedłożona przez powoda internetowa publikacja jest niewystarczająca do uznania, iż pozwana naruszyła jego dobra osobiste ujawniając jego dane osobowe i wizerunek, z drugiej zaś strony, Sąd uznał, że pozwana nie naruszyła dóbr osobistych powoda publikując jego dane osobowe i wizerunek. Nadto nie zgodził się powód ze stanowiskiem Sądu, że nie przedstawił wystarczających dowodów na bezprawną publikację jego wizerunku i nazwiska przez pozwaną. Zarzucił też skarżący, że Sąd nie przesłuchał go, nie doprowadził go na rozprawę, czym pozbawił go możliwości ochrony swoich interesów. Zakwestionowała też apelacja stwierdzenie Sądu, że podanie danych osobowych powoda i ujawnienie jego wizerunku było usprawiedliwione.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, choć podniesiona w niej argumentacja w części była zasadna.

Okoliczności faktyczne nie były w sprawie niniejszej sporne i Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne.

Najdalej idący zarzut apelacji sprowadzał się do nieważności postępowania spowodowanej niedoprowadzeniem powoda na rozprawę i pozbawieniem go tym samym możliwości obrony swoich interesów. Jest to zarzut niezasadny. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie nakładają na sąd obowiązku doprowadzenia strony pozbawionej wolności na rozprawę. Prawo do obrony nie ma charakteru bezwzględnego w tym znaczeniu, że zawsze, niezależnie od okoliczności rozpoznawanej sprawy, gwarantuje stronie możliwość osobistego uczestnictwa w toczącym się postępowaniu cywilnym. Osoba odbywająca karę pozbawienia wolności w warunkach zamkniętego zakładu karnego może skutecznie żądać sprowadzenia jej na rozprawę tylko wówczas, gdy sąd uzna za konieczny jej osobisty udział w rozprawie (z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 473/11, OSNC 2012/12/146). Warunkiem zaś podniesienia skutecznego zarzutu nieważności postępowania spowodowanej pozbawieniem strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., jest stwierdzenie, że doszło do naruszenia przez sąd drugiej instancji przepisów postępowania (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2015 r., II CSK 745/14, Lex nr 1785870, postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 czerwca 2015 r., IV CSK 101/15, Lex nr 1770891, z dnia 13 czerwca 2013 r., I CSK 654/12, Lex nr 1396367).

Uwzględniając powyższe stwierdzić należy, że w sprawie niniejszej nie zachodziły przesłanki do doprowadzenia powoda na rozprawę. Strony nie wniosły o przesłuchanie powoda, a jego osobisty udział w rozprawie nie był niezbędny dla rozpoznania sprawy. Co więcej, sam powód zrezygnował z ubiegania się o doprowadzenie go na rozprawę wyznaczoną na dzień 26 listopada 2014 r. W piśmie z dnia 19 listopada 2014 r. wniósł o niedoprowadzenie go na rozprawę i rozpoznanie sprawy pod jego nieobecność (k. 61). O pozbawieniu możliwości podjęcia przed sądem obrony swoich praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. nie może być mowy wówczas, gdy strona sama dobrowolnie zrezygnowała z udziału w posiedzeniu sądu.

Nie było też uchybieniem Sądu pierwszej instancji nieprzesłuchanie powoda w charakterze strony. Po pierwsze, żadna ze stron wniosku takiego nie składała. Po drugie zaś, zeznania powoda byłyby przydatne jedynie dla ustalenia rozmiaru krzywdy wyrządzonej naruszeniem jego dóbr osobistych, naprawienia której dochodzi. Skoro jednak Sąd uznał, że powodowi nie przysługuje ochrona z tego tytułu, nie było podstaw do dopuszczenia z urzędu dowodu z przesłuchania powoda.

Zarzucana w apelacji sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej instancji odnośnie do tego czy powód wykazał, że pozwana naruszyła jego dobra osobiste ujawniając jego dane osobowe i wizerunek oraz czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, jest w istocie pozorna. Sąd ten zasadnie przyjął, iż powód nie wykazał, aby pozwana opublikowała wizerunek powoda i podała jego dane osobowe. Co do zasady należy podzielić pogląd, że samo powołanie się przez autora publikacji na portalu internetowym (...) jest niewystarczające dla wykazania, że to pozwana ujawniła dane powoda i jego zdjęcie i że to z tych materiałów skorzystał ów portal. Nie zostało wszak wykazane jakie informacje o powodzie opublikowała (...), a zatem nie sposób jednoznacznie stwierdzić, że to jej dane były źródłem informacji dla strony (...). Uwagi Sądu pierwszej instancji co do braku dostatecznego wykazania naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwaną były zatem trafne. Wskazać przy tym należy, że z publikacji jaka pojawiła się na wymienionym portalu wynika, że skorzystał on jedynie z danych (...) dotyczących „foto”, czyli fotografii zbiegłych aresztantów. Pozwana zaprzeczyła, aby opublikowała jakiegokolwiek dane osobowe powoda, a ten nie wykazał tezy przeciwnej. Z publikacji portalu (...) nie wynika też, aby w tym zakresie korzystał on z informacji ujawnionych przez (...).

Niezależnie od tego Sąd pierwszej instancji dokonał oceny roszczenia powoda przy założeniu, że istotnie to pozwana ujawniła wizerunek powoda i jego dane, z których skorzystał portal (...). Sąd ten uznał, że artykuł z tego portalu powołujący się częściowo na informacje (...) nie narusza dóbr osobistych powoda, gdyż podawał on prawdziwą informację o ucieczce pięciu osób znajdujących się w policyjnej izbie zatrzymań. Z tego względu nie można, zdaniem Sądu Okręgowego, mówić o bezprawności działania pozwanej. Stanowisko powyższe jest chybione. Wszak okoliczność, że podane w publikacji dane są prawdziwe nie oznacza, że ich ujawnienie nie mogło naruszyć dóbr osobistych powoda. Zarzuca on wszak nie to, że artykuł informuje o ucieczce pięciu aresztantów, ale to, że za pozwaną

ujawnia on wizerunek powoda (jego zdjęcie) podpisane jego imieniem i nazwiskiem, co narusza jego prawo do prywatności i wizerunku. Jest poza sporem, że w związku z ucieczką nie był wystawiony za poszukiwanymi list gończy, a zatem publikacja wizerunku powoda i jego danych osobowych nie była wynikiem realizacji przez pozwaną obowiązków wynikających z art. 35 Prawa prasowego. Brak też danych, aby organa ścigania wyraziły zgodę na ujawnienie danych osobowych i wizerunku powoda o jakim mowa w art. 13 ust. 3 Prawa prasowego.

W tym stanie rzeczy zgodzić się należy z powodem, że podanie do publicznej wiadomości jego danych osobowych i wizerunku było bezprawne, gdyż naruszało zakaz z art. 13 ust. 2 Prawa prasowego, zgodnie z którym nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę. Tym niemniej w ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie zachodzą szczególne okoliczności, które przemawiają za oddaleniem roszczenia powoda o zadośćuczynienie.

Trzeba przede wszystkim wskazać, iż publikacja wizerunku i danych osobowych powoda nastąpiła w związku z jego ucieczką wraz z czterema innymi osobami z Policyjnej Izby Zatrzymań w Komendzie Powiatowej Policji w S.. Takie zdarzenie miało faktycznie miejsce. Publikacja wizerunku i danych osobowych powoda, jako osoby zbiegłej, z pewnością mogła przyczynić się do jego zatrzymania. Co więcej w przypadku ucieczki grupowej społeczeństwo winno być co do zasady poinformowane o takim zdarzeniu i w przypadku ucieczki kilku osób organy ścigania winny podjąć kroki w celu poinformowania, w szczególności lokalnej społeczności, o tym zdarzeniu.

Co prawda z treści art. 13 prawa prasowego wynika, iż ocena, czy w istocie za ujawnieniem wizerunku i danych osobowych powoda, jako osoby przeciwko której toczy się postępowanie karne, przemawiał ważny interes społeczny, należała do prowadzącego to postępowanie prokuratora, któremu przyznano prawo udzielenia zezwolenia na ujawnienie danych osobowych i wizerunku powoda, ale, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w sprawie o ochronę dóbr osobistych możliwym jest również samodzielne przeprowadzenie takiej oceny z punktu widzenia ewentualnej sprzeczności roszczeń wywodzonych z faktu naruszenia dóbr osobistych z zasadami współżycia społecznego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego na gruncie okoliczności niniejszej spraw zachodzą podstawy do uznania, iż żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Otóż sporna publikacja obejmująca jego wizerunek i dane osobowe, jak to zostało już wyżej wskazane, informowała społeczeństwo o istotnym wydarzeniu, tj. ucieczce pięciu osób aresztowanych. Mogła więc przyczynić się do szybszego ujęcia uciekinierów. Zgodzić się więc należy z pozwaną, iż sporna publikacja leżała w interesie społecznym.

Co istotne, publikacja na portalu (...) obejmująca zdjęcia pięciu zbiegłych koncentrowała się na informacjach dotyczących ucieczki, w której uczestniczył powód, nie ujawniała natomiast szczegółowych informacji o toczącym się przeciwko powodowi postępowaniu, w związku z którym był on aresztowany. Ujawnienie w prasie wizerunku i danych osobowych powoda nie miało też na celu skompromitowania bądź poniżenia powoda w oczach opinii publicznej. Jeśli zatem informacja o tym, że powód był aresztowany i zbiegł z Komendy Policji dotarła do środowiska, w którym powód mieszkał i mieszka jego rodzina, to z pewnością negatywna wobec powoda reakcja społeczeństwa wynikała z negatywnej oceny nagannego zachowania powoda, tj. faktu dopuszczenia się powoda ucieczki z Komendy Powiatowej Policji. Zatem negatywne konsekwencje, jakie spotkały powoda w jego środowisku, czy mogą spotkać po opuszczeniu zakładu karnego po dobytciu kary pozbawienia wolności, były w głównej mierze konsekwencją postępowania samego powoda. Nie można wykluczyć, iż część środowiska dopiero na skutek spornej publikacji uzyskała wiedzę na temat tego, że powód był zatrzymany w związku z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem, tym niemniej zauważyć należy, iż powód spośród szerokiego katalogu środków, jakie osobie pokrzywdzonej naruszeniem dóbr osobistych daje art. 24 k.c., wystąpił głównie z żądaniem zadośćuczynienia. Nie żądał przeprosin. Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności, to przeprosiny winny być środkiem, który mógł naprawić doznaną przez powoda krzywdę. Art. 448 k.c. stanowi, iż sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zatem uwzględnienie tego roszczenia zostało pozostawione uznaniu sędziowskiemu, które winno być oparte na analizie całokształtu okoliczności niniejszej sprawy. Jak natomiast zostało to wyżej wskazane, żądanie zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł, jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Dlatego też, pomimo wykazania przez powoda, że publikacja przez pozwaną wizerunku

naruszała jego dobra osobiste, brak było podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia.

Także żądanie zaprzestania publikowania przez pozwaną wizerunku powoda wraz z danymi osobowymi nie zasługiwało na uwzględnienie. Sporna publikacja pochodziła z grudnia 2007 r., a więc sprzed wielu lat. Powód w żaden sposób nie wykazał, a nawet nie twierdził, aby pozwana nadal naruszała jego prawo do prywatności i wizerunku, a zatem, aby roszczenie w tym zakresie było uzasadnione.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda jako pozbawioną uzasadnionych podstaw (art. 385 k.p.c.). O kosztach postępowania apelacyjnego (kosztach zastępstwa procesowego pozwanej) orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Ich wysokość ustalono w oparciu o § 2 ust. 2, § 6 pkt 5, § 10 ust. 1 pkt 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013.490 j.t.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).

Zbigniew Stefan Cendrowski Barbara Trębska Dorota Markiewicz

.